

W dalszej części książki Karen Armstrong najciekawsze są dwa rozdziały. Rozdział czwarty o chrześcijaństwie i rozdział piąty o islamie.

W pierwszych wiekach naszej ery jedną z dużych kontrowersji była boskość Jezusa. Jedni uważali, że nie jest on równy bogu ojcu, co zresztą sam Jezus powiedział, a inni uważali że jest równorzędnym bogiem. Kontrowersja stała się tak silna, że cesarz Konstantyn zwołał w roku 325 synod w Nicei (obecna Turcja), którego zadaniem było rozstrzygnąć ten problem. Drugi początkowy problem to kwestia czy bóg stworzył świat z niczego (ex nihilo) czy z chaosu, który zawsze istniał. Grecy uważali, że chaos istniał zawsze, ale hebrajska Biblia mówiła, że świat powstał z pustki.

Równocześnie z tymi debatami dyskutowano cechy boga i ustalono, że był on wieczny, wszechmocny, dobry i nieporównywalnie inny niż ludzie. Debata o naturze Jezusa trwała dość długo. W końcu ustalono że bóg ojciec stworzył syna który miał boską naturę, ale nie był stwórcą jak ojciec. Był trochę inny.

Był to kompromis pomiędzy pojęciem biblijnym i poglądem greckim bazującym na naturze Zeusa. Cesarz Konstantyn był zadowolony wynikiem obrad, ale powstało nowe pytanie: czy są dwaj bogowie? Do tego pytania dołączyła się kwestia istnienia Ducha Świętego jako trzeciego tworu boskiego. Jedną z możliwych interpretacji Trójcy było to, że człowiek nie może zrozumieć tajemnicy boga i nie powinien tego chcieć. Jest to tzw argument ignorancji.

W ciągu następnych stuleci ojcowie kościoła i teolodzy dyskutowali i ustalali różne strony religii. W rezultacie różnych interpretacji religia chrześcijańska rozpadła się na wiele odłamów służących różnym celom i mających różne

historyczne i kulturowe korzenie. Liczne odłamy istnieją aż do dnia dzisiejszego.

Rozdział piąty opisuje boga islamu. Główny bohater islamu Mahomet pochodził z arabskiego szczepu nomadów Kuresz żyjącego w okolicy miasta Mekka. Życie na półwyspie było trudne i ubogie. Religią był pogański kult wielu bogów. Naczelną zasadą była vendetta, zemsta która zastępowała prawo i zasady współżycia z innymi szczepami. W trzecim i czwartym wieku arabskie plemiona poczuły się zagrożone dwoma silnymi imperiami Bizancjum i Persji. Obok tego zaczęły dochodzić wieści o nowej religii, która obiecywała wieczne życie i indywidualne zbawienie, co kontrastowało z arabskim poczuciem szczepowej wspólnoty.

Narastała potrzeba nowej ideologii. Tu rolę odegrał Mahomet, który zdołał zjednoczyć wszystkie szczepy arabskie w jedną całość. W ciągu 100 lat po śmierci Mahometa w 632 roku imperium arabskie rozciągało się od Himalajów do Północnej Afryki.

### **Metoda: Ogniem i mieczem**

Mahomet wierzył, że arabski bóg Allah jest tym samym bogiem wierzących żydów i chrześcijan. Początkowo nie wierzył, że jest prorokiem podobnie jak Abraham, Mojżesz i Jezus. Mahomet otrzymywał informacje od boga za pośrednictwem archanioła Gabriela i recytował to tym którzy umieli pisać. Stąd nazwa Koran znacząca „recytacja”. Koran definiuje niewierzącego kafir jako człowieka niewdzięcznego bogu. Nie jest to ateista w znaczeniu zachodniej kultury. Ogólnie Koran jest trudny do tłumaczenia na inne języki. Pisany gęstym arabskim dialektem używa wielu przenośni i parabolicznych wyrażeń i jest trudny do zrozumienia. Podobnie jak Biblia nie cechuje się jasnością.

Książka Armstrong zawiera jedenaście rozdziałów. W pozostałych rozdziałach Armstrong dyskutuje bogów filozofów, reformatorów, ateizm i pytanie czy bóg ma przyszłość. Książka kończy się uwagą, że natura ludzka nie znosi próżni i po odrzuceniu bogów musimy stworzyć nowe wartości i wypełnić poczucie sensu życia.

## **Konkluzje autora eseju**

Książka Karen Armstrong pokazuje jak ludzie tworzą bogów i religie. Dowiadujemy się, że to ludzie ustalają zasady religii. Wiele z tych zasad to kompromisy różnych poglądów, które służą różnym celom w historii grup które tworzą nowe religie i przekazują je dalszym pokoleniom. Możemy też zauważyć, że religie tak jak inne ludzkie twory starzeją się z czasem i zostają zastąpione nowymi religiami lub systemami filozofii. Czasem ta zmiana była łagodna i stopniowa a czasem radykalna.

Geografia odgrywa tu ważną rolę. Na przykład trzy religie Abrahamowe mają wiele podobieństw, ponieważ urodziły się w tej samej okolicy Bliskiego Wschodu. Również hinduizm i buddyzm są częściowo podobne z powodu geografii. Patrząc na mapę świata można łatwo zauważyć że religie są skupione geograficznie.

Czy prawda może być różna w różnych miejscach? Religijna tak ale naukowa nie. W religii chrześcijan Jezus był synem boga a w Islamie tylko prorokiem. Naukowa prawda jest uniwersalna.

Prawa mechaniki kwantowej są równie prawdziwe na Półwyspie Arabskim jak i w Szanghaju lub Krakowie. Prawda naukowa wymaga również dowodów i nie jest ustalana uchwałami biskupów i kardynałów na kongresach. W religii są autorytety takie jak nieomylny papież. W nauce doktorant może poprawić teorię

Einsteina i zostać nagrodzony Noblem. Stąd wynika powszechne zaufanie do nauki i brak zaufania do setek sekt religijnych.